

Sygn. akt I ACa 1066/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Czepiel SSA Józef Wąsik
Protokolant:	st. sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2020 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko A. S.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 28 maja 2019 r., sygn. akt I C 2762/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Czepiel SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 1066/19

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 9 listopada 2020 r.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Kielcach: stwierdził nieważność umowy darowizny zawartej w dniu 30 maja 2016 r. w formie aktu notarialnego Rep. (...) przed Notariuszem Ł. A. w Kancelarii Notarialnej w K., dotyczącej udziału 6/12 części nieruchomości o numerze (...), o powierzchni 0,2582 ha, położonej w K. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą (...), mocą której powódka M. M. darowała na rzecz pozwanej A. S. opisaną powyżej nieruchomość (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że strony, które są rodzeństwem, miały brata J. K., który zmarł (...) r. J. K. w dniu 23 kwietnia 1997 r. sporządził testament notarialny, w którym do całości spadku powołał powódkę. Jednocześnie polecił spadkobierczyni, by na rzecz jego żony A. K. ustanowiła nieodpłatnie i dożywotnio prawo użytkowania połowy domu mieszkalnego i działki siedliskowej położonych w K. przy ulicy(...) oraz prawo użytkowania jednego pawilonu handlowego usytuowanego w innym miejscu. Po śmierci brata pozwana zadzwoniła do powódki, która od kilkunastu lat mieszka i pracuje w Stanach Zjednoczonych, aby ta sporządziła oświadczenie rozporządzające nieruchomościami wchodzącymi w skład spadku po zmarłym w taki sposób, aby nie mogła ich otrzymać jego żona. W dniu 26 września 2000 r. zostało sporządzone i podpisane w obecności notariusza publicznego oświadczenie przez powódkę, która oświadczyła, że po zmarłym w dniu (...) r. bracie J. K. otrzymała w spadku dom murowany parterowy, działkę, na której ten dom jest wybudowany i położony w K. pod adresem ulica (...) oraz drugą działkę położoną we wsi Ł.. Dalej powódka oświadczyła też, że „dom wraz z działką przekazuje w całości dla mojej siostry A. S. (...), zaś drugą działkę położoną we wsi Ł. zatrzymuję dla siebie” i dalej, „że upoważniam moją siostrę A. do występowania w moim imieniu przed urzędami, instytucjami państwowymi, sądami i osobami prywatnymi w tej sprawie - w celu dokonania zapisów na jej nazwisko jako właścicielki domu i działki, zaś dokonania zapisów na moje nazwisko jako właścicielki drugiej działki położonej we wsi Ł.”. Powódka dokument ten przesłała swojej matce S. K.. Postanowieniem z 22 marca 2001 r. Sąd Rejonowy w K. stwierdził, że spadek po J. K., na podstawie testamentu notarialnego z 23 kwietnia 1997 r. nabyła w całości powódka. Żona J. K., w dniu 9 sierpnia 2001 r. złożyła pozew o zachówek. Powódka zawarła wówczas z A. K. ugodę, na podstawie której ta ostatnia otrzymała lokal mieszkalny przy ulicy (...) w K. i samochód osobowy. Matka stron pracowała przez kilka lat w Stanach Zjednoczonych. Posiadała nieruchomości położone w C., Ł., K., które „podzieliła” między dzieci. J. K. na nieruchomości przy ul. (...) postawił dom mieszkalny w stanie surowym. Po jego śmierci nieruchomością i domem opiekowała się matka. W budynku prowadzone były prace wykończeniowe. Wynagrodzenie za wykonane prace pochodziło od powódki. W 2006 r. dom został wynajęty A. F. (1) za zgodą przebywającej wówczas w Polsce powódki. W tym czasie w mieszkaniu przeprowadzona została wymiana rur wodociągowych i pieca. Remonty te finansowała powódka. Dom wynajmowany był do czerwca 2016 r. Matka stron zmarła w (...)

(...) W dniu 30 maja 2016 r. pozwana działająca w imieniu własnym oraz jako pełnomocnik, w imieniu i na rzecz powódki, na podstawie pełnomocnictwa z 26 września 2000 r., poświadczonego przez Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w C. za zgodność z prawem miejsca jego wystawienia w dniu 28 września 2000 r., zawarły umowę darowizny przed Notariuszem Ł. A. w Kancelarii Notarialnej w K.. Pozwana w imieniu powódki oświadczyła, że cały przysługujący jej udział wynoszący 6/12 części w nieruchomości gruntowej objętej księgą wieczystą nr (...) daruje na swoją rzecz, a jednocześnie w imieniu własnym darowiznę tę przyjęła.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy przyjął, że:

- powództwo było zasadne w zakresie stwierdzenia nieważności umowy darowizny w kontekście przepisów art. 108 k.c. i art. 103 k.c.;
- nie był trafny zarzut powódki, że w dacie zawarcia umowy darowizny pozwana przez wzgląd na chorobę psychiczną znajdowała się w stanie wyłączającym świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
- nie zaistniały wyjątki od zakazu dokonywania czynności z samym sobą, albowiem dopuszczalność tej czynności nie wynikała w sposób wyraźny z treści oświadczenia, a jednocześnie nie można przyjąć, że nie została wyłączona możliwość naruszenia interesów mocodawcy;
- oświadczenie powódki nie było nieważne z powodu niedochowania formy aktu notarialnego, w świetle art. 25 ust 1 i 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe;

- za nieważne natomiast w kontekście powołanych wyżej przepisów oraz art. 158 k.c. uznać należało oświadczenie o „przekazaniu” działki na rzecz pozwanej było nieważne w świetle art. 25 ust. 2 prawa prywatnego międzynarodowego w związku z treścią art 158 k.c.;

- konstrukcja treści upoważnienia nie dawała jasnego, precyzyjnego, wyraźnego umocowania do zawarcia w imieniu powódki umowy darowizny, o czym świadczą także późniejsze zachowanie powódki.

Wyrok powyższy w części uwzględniającej powództwo zaskarżyła apelacją pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości.

Apelująca zarzuciła naruszenie: 1) art. 233 §1 k.p.c. – poprzez wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków niezgodnych z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a to przez błędne przyjęcie, że nie było wolą powódki udzielenie pozwanej pełnomocnictwa do zawarcia umowy darowizny, w sytuacji gdy przeczy temu treść oświadczenia powódki z 26.09.2000 r.; gdy to powódka była inicjatorem sporządzenia takiego oświadczenia, które miało na celu umowne rozliczenie zachowku między stronami po bracie – J. K.; nadto powódka celem sporządzenia oświadczenia podjęła szereg czynności: udała się do notariusza celem potwierdzenia swego podpisu, a następnie do Konsula RP w celu poświadczenia legalności dokumentu i jego zgodności z prawem miejscowym; 2) art. 233 §1 k.p.c. – poprzez istnienie sprzeczności między zebrany materiał dowodowy a ustalonym przez Sąd stanem faktycznym, przez niezasadne przyjęcie, że: powódka oświadczenie przesłała swojej matce, podczas gdy wyjaśniając informacyjnie, podała, że „siostrze i mamie zostały te dokumenty wysłane” i „najpierw to było wysłane do siostry A.”; wynagrodzenie za wykonane prace pochodziło ze środków powódki, podczas gdy J. K. posiadał środki z wynajmu kiosków, zaś mama stron otrzymała z USA odszkodowanie – co doprowadziło do błędnego ustalenia okoliczności, w jakich zostało złożone oświadczenie powódki z 26.09.2000 r.; 3) art. 108 k.c. w zw. z art. 65 §1 k.c. – poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że treść oświadczenia powódki z 26.09.2000 r. nie zezwalała na dokonanie przez pełnomocnika (pozwaną) czynności z samym sobą, a tym samym nie mogło stanowić skutecznego pełnomocnictwa do zawarcia przez pozwaną umowy darowizny, w sytuacji gdy wykładnia językowa upoważnienia jednoznacznie wskazywała na umocowanie pozwanej do zawarcia w imieniu powódki umowy darowizny, co potwierdzały także okoliczności towarzyszące złożeniu tego oświadczenia przez powódkę; 4) art. 924 k.c. oraz art. 925 k.c. – poprzez ich błędną wykładnię, prowadzącą do uznania, że spadku nie nabywa się z chwilą śmierci spadkodawcy, zaś w dniu 26.09.2000 r. powódka nie nabyła spadku po J. K., zmarłym (...), co stoi w sprzeczności z literalnym brzmieniem powołanych przepisów, których wykładnia nie budzi w orzecznictwie żadnych wątpliwości.

W piśmie procesowym zatytułowanym „Uzupełnienie do apelacji” (k. 259-267) skarżąca dodatkowo zarzuciła, że: nieprawidłowo Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, a nie jej, choć te pierwsze były nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym; Sąd wadliwie zinterpretował treść oświadczenia; niewłaściwie ocenił zeznania świadków

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Ocenę zarzutu uchybienia ww. przepisowi rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 §1 k.p.c. przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które

uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 §1 k.p.c. (por. K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, Wyd. 7. Warszawa 2016). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

Skarżąca naruszenia art. 233 §1 k.p.c. upatrywała w wadliwym odczytaniu oświadczenia woli powódki zawartego w dokumencie z 26.09.2000 r. oraz w nieprawidłowych ustaleniach faktycznych. Pierwsze zagadnienie, w kontekście będących poza sporem czynności podjętych przez powódkę w celu złożenia oświadczenia, pozostawało wyłącznie w sferze oceny materialnoprawnej, o czym niżej. Z kolei wadliwość stanu faktycznego miała polegać na nieuprawnionym przyjęciu, komu powódka przesłała sporne oświadczenia oraz skąd pochodziły środki na wykończenie nieruchomości, która miała stanowić przedmiot darowizny.

W pierwszej z poruszanych kwestii zauważyć należy, że Sąd Okręgowy ustalił jedynie, że oświadczenie zostało wysłane matce stron. Konstatacja taka nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, że dokument ten otrzymała od siostry również pozwana. Okoliczność ta nie ma jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem nie wyklucza w najmniejszym stopniu interpretacji treści oświadczenia przyjętej przez Sąd pierwszej instancji.

Odnośnie z kolei do zagadnienia źródła finansowania prac budowlano-wykończeniowych, skarżąca braku logiki w ustaleniu Sądu upatrywała w tym, że skoro powódka przesyłała znaczne sumy pieniędzy matce, to roboty te zakończone zostałyby w krótkim czasie. Konstatacja taka nie jest oczywista, albowiem przekazywane sumy nie musiały być w całości przeznaczane na budowę, a niskie tempo prac mogło wynikać z innych czynników, np. przyjętego systemu robót polegającego na korzystaniu z usług osób znajomych, na co wskazują zeznania Z. M. i K. M., które kwestionowane nie były. Świadkowie ci wprost zresztą podali, że za wykonywane prace płaciła im powódka bądź to bezpośrednio, bądź to przez matkę. Okoliczności te znajdują również potwierdzenie w zeznaniach A. F.. Nie wytrzymuje natomiast krytyki twierdzenie, jakoby roboty budowlano-wykończeniowe finansowane miały być z dochodów uzyskiwanych z wynajmu kiosków przez J. K.. Jak bowiem wynika z zeznań jego żony A. K., w dacie śmierci brata stron dom był w stanie surowym, zadaszonym, z oknami. Oczywiście być winno także, że żadne środki z wynajmu nie mogły zostać przeznaczone na wykończenie, a nawet gdyby tak było, byłyby to środki powódki, jako jedynej spadkobierczynie swego brata. Z kolei okoliczność, jakoby prace budowlane finansowane były z odszkodowania matki stron, nie została udowodniona i pozostaje w całkowitej sprzeczności z zeznaniami ww. świadków, których obiektywizm nie został w żaden sposób podważony. Nawet gdyby przyjąć jednak, że matka stron współfinansowała roboty, nie miałyby to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem, jak wynika z zeznań A. F., o przeznaczeniu domu i tak decydowała powódka, w której imieniu były opłacane media.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów materialnoprawnych, na wstępie podnieść należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego powódka ma interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., w ustaleniu nieważności umowy darowizny. Kwestia ta pominięta została całkowicie przez Sąd pierwszej instancji, co uznać należy za uchybienie. Niemniej zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi odwoławczemu na samodzielne rozstrzygnięcie tego zagadnienia, które, co zauważyć należy na marginesie, nie stało się przedmiotem apelacji. Zgodzić należy się z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2018 r., sygn. akt II CSK 371/17, zgodnie z którym sama możliwość żądania uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, nie oznacza

automatycznie braku interesu prawnego powoda, bo powództwo oparte na art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony również w zakresie innych skutków prawnych mogących wynikać ze stosunku, który powód kwestionuje i które może usunąć wyrok *ex tunc*. W sprawie o ustalenie nieważności umowy przeniesienia własności nieruchomości jest istotne nie tylko to, jakie skutki umowa ta wywołała w aspekcie praworzeczowym, ale w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych.

Jakkolwiek Sąd Okręgowy nie ustrzegł się pewnych uchybień, polegających na prowadzeniu dowodów ze świadków na okoliczność stanu zdrowia psychicznego pozwanej, co zastrzeżone jest do wyłącznej kompetencji biegłych, stosownie do art. 278 §1 k.p.c. oraz dokonaniu analizy oświadczenia poprzez pryzmat przepisów ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (t. jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 1792), która nie obowiązywała w dacie sporządzania tego dokumentu, to zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji zastosował art. 108 k.c. Oczywiście wydaje się, że z uwagi na charakter czynności, do dokonania której udzielone miało być pełnomocnictwo, nie zachodziła przesłanka wyłączenia możliwości naruszenia interesów mocodawcy. Spornym pozostaje natomiast, czy z samej treści oświadczenia wprost wynikało umocowanie pozwanej do dokonania darowizny na swoją rzecz w imieniu powódki. Z uwagi na fakt, że dopuszczalność występowania jednej osoby po obu stronach stosunku prawnego stanowi wyjątek od zasady, ww. przepis należy interpretować ściśle. Wola mocodawcy w tym zakresie nie może budzić żadnych wątpliwości. W celu zbadania rzeczywistej woli udzielającego pełnomocnictwa sięgnąć należy do metod wykładni określonych w art. 65 §1 k.c. Dla oceny powyższej istotna jest nie tylko treść spornego dokumentu, ale również okoliczności poprzedzające jego sporządzenie oraz następujące po nim. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, których pozwanej nie udało się skutecznie podważyć, powódka sporządziła oświadczenie za namową pozwanej, w obawie o działania żony spadkodawcy skierowane do majątku spadkowego. Niezależnie od tego, czy obawy te miały uzasadnienie faktyczne i prawne, w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego pozostaje konstatacja, że obawa taka mogła po stronie wyłącznej spadkobierczyni wystąpić. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia działania powódki pod wpływem podstępu pozwanej. Zresztą rozpoznawanie sprawy pod kątem ewentualnego błędu (także zwykłego) jest niecelowe, z uwagi na upływ terminu, o którym mowa w art. 88 §2 k.c.

Wbrew twierdzeniom apelującej treść oświadczenia, w którym miało zostać zawarte pełnomocnictwo, nie jest jasna i oczywista. Upoważnienia do występowania przed urzędami, instytucjami państwowymi, sądami i osobami prywatnymi w celu dokonania „zapisów na jej nazwisko jako właścicielki domu i działki”, nie sposób odczytywać w oderwaniu od wstępnej części oświadczenia, w którym powódka „przekazuje w całości” pozwanej nieruchomości. Skoro dokument ten miał przenosić własność, oczywistym jest, że udzielone w dalszej kolejności pełnomocnictwo nie mogło upoważniać do przeniesienia własności po raz kolejny, a jedynie do uregulowania spraw urzędowych. Jednocześnie nie powinna budzić wątpliwości nieważność umowy przenoszącej własność z 26.09.2000 r. Wobec tego, że obowiązująca wówczas ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm.) nie zawierała szczególnych unormowań dotyczących formy czynności prawnej dokonanej za granicą, a dotyczącej własności nieruchomości położonej w Polsce, wystarczające było zachowanie wymogów co do formy zgodnie z właściwością legis loci actus. Reguła ta dotyczyła jedynie czynności prawnej, na którą składają się oświadczenia woli wszystkich stron umowy i z tej przyczyny nie ma zastosowania do czynności prawnych dokonanych *inter absentes*, gdy strony umowy w chwili jej zawierania znajdowały się w różnych państwach. W takiej zaś sytuacji zastosowanie ma art. 12 zdanie pierwsze ustawy z 1965 r., zgodnie z którym forma czynności prawnej podlega prawu właściwemu dla tej czynności. Zgodnie zaś z prawem polskim, które niewątpliwie właściwe jest dla umów dotyczących nieruchomości położonych w Polsce, przeniesienie własności nieruchomości wymaga umowy w formie notarialnej pod rygorem nieważności (art. 73 §2 k.c. w zw. z art. 890 §2 k.c. oraz art. 158 k.c., por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21.11.2012 r., V CSK 510/11). W badanej sprawie poza sporem było, że pozwana nie złożyła w stosownej formie oświadczenia o przyjęciu darowizny, która miałaby być dokonana 26.09.2000 r. Nieważność umowy przenoszącej własność zawartej w oświadczeniu nie ma znaczenia dla interpretacji jego treści jako całości. Pozostając w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, nie można przyjąć, że powódka świadomie nieważnie przeniosła własność nieruchomości i dlatego udzieliła pozwanej pełnomocnictwa, aby ta następnie uczyniła to w

sposób ważny. W konkluzji powyższych rozważań zgodzić należało się z Sądem Okręgowym co do tego, że sporne oświadczenie nie zawierało pełnomocnictwa spełniającego wymogi ukuwające zakaz z art. 108 k.c., a zatem dokonana na jego podstawie czynność była nieważna, stosownie do art. 103 §1 k.c.

Gdyby nawet jednak przyjąć, że wolą powódki było umocowanie pozwanej do zawarcia umowy darowizny w jej imieniu, rezultat sporu byłby taki sam. Z zeznań powódki (protokół rozprawy z 19.12.2017 r. – od 01:16:40 – k. 142) wynika, że miała ona zamiar przenieść własność nieruchomości dla pozorów („na niby”), aby uchronić ją przed działaniami bratowej („aby zabezpieczyć”). Takie intencje powódki znajdują potwierdzenie w późniejszych jej działaniach, w których występowała jako jedyna osoba uprawniona do nieruchomości, polegających na finansowaniu budowy domu oraz wynajmowaniu go osobie trzeciej. Jak zeznała też A. F., rachunki za media opłacała w imieniu powódki. Intencje te musiały być także jasne dla pozwanej, skoro przez prawie 16 lat nie skorzystała z pełnomocnictwa i nie rościła sobie żadnych pretensji do nieruchomości. W konsekwencji należałoby dojść do przekonania, że powódka udzieliła pozwanej pełnomocnictwa do zawarcia umowy pozornej, w rozumieniu art. 83 §1 k.c. W tej sytuacji uznać trzeba by było, że zawarcie przez skarżącą umowy nie pozornej stanowiło przekroczenie zakresu umocowania w rozumieniu art. 103 §1 k.c.

Nieskuteczny okazał się również zarzut obrazy art. 924 k.c. i art. 925 k.c. Oczywistym jest, że nabycie spadku następuje co do zasady z chwilą śmierci spadkodawcy. Bez znaczenia pozostaje natomiast, czy powódka mogła rozporządzić przedmiotem należącym do spadku przed jego przyjęciem, albowiem umowa darowizny z 26.09.2000 r. była nieważna z innych przyczyn.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych opisowo w piśmie procesowym nazwanym „Uzupełnienie apelacji”, wskazać należy, że w przeważającej części pokrywały się one z zarzutami apelacji. Przynajmniej w części miały one charakter czysto polemiczny, kontestujący ocenę materiału dowodowego, co sprawia, że aktualne pozostają uwagi już poczynione wyżej. Twierdzenia jakoby rzeczywistą wolą powódki było przekazanie nieruchomości siostrze nie znajdują odbicia we wskazywanym już zachowaniu obu stron procesu po sporządzeniu oświadczenia. Co więcej, jedynie powódka poczuwała się do zaspokojenia roszczeń zachowkowych bratowej, przy czym bez jakiegokolwiek znaczenia pozostaje wartość lokalu przy ul. (...). Z kolei twierdzenie, że darowizna miała zaspokoić roszczenia pozwanej z tytułu zachowku nie znalazły odzwierciedlenia w treści oświadczenia, a nadto całkowicie niezrozumiałe byłoby czekanie przez pozwaną przez prawie 16 lat na realizację swojego prawa.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych stron, uznając je za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powódki ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki SSA Paweł Czepiel